

TRUMP: ENERGETYCZNA NIEZALEŻNOŚĆ PODSTAWĄ BEZPIECZEŃSTWA KRAJU

Prezydent USA Donald Trump, podczas wizyty w gazoporcie Cameron LNG firmy Sempra Energy w stanie Luizjana, podkreślił we wtorek, że "energetyczna niezależność", jaką Ameryka osiągnęła w okresie jego rządów w Białym Domu jest "podstawą bezpieczeństwa kraju".

"Poprzez zmniejszenie naszego uzależnienia od zagranicznych źródeł energii, dramatycznie zwiększyliśmy nasze możliwości aby przeciwstawić się naszym wrogom, wspomagać naszych przyjaciół i walczyć o nasze interesy. (...) Amerykańscy sojusznicy na całym świecie - jak Polska i Litwa - używają obecnie amerykańskiego gazu ziemnego, aby zmniejszyć swoje uzależnienie od tych państw, które używają energii jako narzędzia przymusu" - powiedział Donald Trump.

Prezydent dodał, że siedmiotysięczna załoga gazoportu Cameron LNG, zbudowanego kosztem 10 mld dolarów, "nie tylko czyni nasz naród bogatszym, ale czyni Amerykę bezpieczniejszą budując przyszłość amerykańskiej niezależności energetycznej".

Amerykański prezydent podczas spotkania z załogą gazoportu Cameron, nastrojem przypominającego wiec wyborczy, skrytykował poprzednią demokratyczną administrację prezydenta Baracka Obamy oraz obecne władze stanów Nowy Jork i Kalifornia za dławienie regulacjami ekologicznymi rozwoju sektora energetycznego Ameryki.

Trump nazwał lansowany przez przywódców Partii Demokratycznej plan przeciwdziałania zmianom klimatycznym "Green New Deal" (pol. nowy zielony porządek) "planem zmierzającym do doprowadzenia Ameryki do bankructwa".

"Podczas moich rządów nigdy nie pozwolę aby radykalni aktywiści, grupy specjalnych interesów i niczym nieskrępowani biurokraci zniszczyli naszą gospodarkę, wyeliminowali nasze miejsca pracy i pogrzebali waszą przyszłość. Nigdy na to nie pozwolę" - powtórzył prezydent Donald Trump, występując w gazoporcie Cameron LNG.

Przed wizytą w stanie Luizjana Trump podpisał dwa rozporządzenia wykonawcze, które umożliwiają przyśpieszenie budowy energetycznej infrastruktury amerykańskiej gospodarki poprzez zniesienie wielu biurokratycznych utrudnień.

"Powinniśmy produkować energię w kraju, a nie wzbogacać naszych przeciwników za granicą" - powiedział Trump we wtorek. Wizyta amerykańskiego prezydenta miała miejsce w dzień uruchomienia pierwszego z trzech planowanych ciągów skraplających (tzw. trains) gazu ziemnego w Cameron LNG. Pozostałe dwa ciągi skraplające mają być uruchomione do roku 2020.

Po zakończeniu budowy dwóch pozostałych ciągów upłynniania gazu, zakłady w Hackberry, w stanie Luizjana, nad Zatoką Meksykańską, będą w stanie produkować rocznie do 15 mln ton LNG.

"Aby ustawić te dane w perspektywie oznacza to, że wkrótce Cameron LNG będzie produkował ponad 40 procent gazu ziemnego, jaki Niemcy sprowadziły z Rosji w roku 2017 albo 25 proc. LNG, jaki państwa UE sprowadziły w roku 2018" - powiedział Trump.

Prezydent wskazał, że gazoport i zakłady upłynniania amerykańskiego gazu Hackberry "nie tak dawno jeszcze były planowane jako gazoport do odbioru LNG importowanego do Stanów Zjednoczonych".

"Tak było w przeszłości, kiedy nasi przywódcy prowadzili politykę, która była antyamerykańska w dziedzinie energii, antyamerykańska wobec amerykańskich robotników i antyamerykańska wobec amerykańskiego dobrobytu. Ale to się skończyło.(...) Teraz mamy politykę +Ameryka przede wszystkim w dziedzinie energii+" - powiedział Trump, przywołując swoje hasło wyborcze "America First" (Ameryka przede wszystkim).

Korporacja Sempra LNG, główny właściciel (50,2 proc. udziałów) gazoportu Cameron LNG (wspólnie z francuską firmą petrochemiczną Total i japońskimi korporacjami Mitsubishi i Mitsui and Co., z których każda posiada po 16,6 proc. udziałów) jest firmą-matką spółki Port Arthur LNG, która obok spółki Venture Global LNG jest jedną z dwóch amerykańskich firm, z którymi największa polska spółka petrochemiczna PGNiG podpisała w ubiegłym roku długoterminową umowę o dostawach LNG.

Umowa przewiduje dostawy 4 mln ton LNG rocznie (po 2 mln ton LNG od każdej z dwóch firm) przez 20 lat.

Dostawy LNG przez spółkę Port Arthur LNG dla PGNiG mają się rozpocząć z budowanego obecnie gazoportu Port Arthur LNG w Teksasie, w roku 2023. Rok wcześniej dostawy LNG dla PGNiG ma rozpocząć spółka Venture Global LNG. Rozpoczęcie dostaw amerykańskiego LNG przez te dwie firmy nastąpi w momencie wygaśnięcia kontraktu jamalskiego na dostawy rosyjskiego gazu ziemnego do Polski i jak powiedział ub. roku po zakończeniu negocjacji z amerykańskimi dostawcami prezes PGNiG Piotr Woźniak "będzie oznaczało uniezależnienie się Polski od dostaw gazu z Rosji".

Polska zawarła kontrakt jamalski z firmą Gazprom - z rosyjskim, kontrolowanym przez Kreml gigantem petrochemicznym - w roku 1996. (PAP)